

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kr. nika rekl. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Do 1-go listopada r. b. Administracja naszego pisma i wszystkie Biura Reklamowe w Polsce przyjmują ogłoszenia do

1000-go numeru jubileuszowego „Kurjera Wileńskiego“, mającego ukazać się w dniu 3-go listopada r. b.

Ogłoszenia przyjmują się i na **CZERWONY DRUK!**

Reklama jest podstawą każdego przedsiębiorstwa! Trzykroć skorzysta ten, kto się ogłosi w numerze jubileuszowym.

5549

Krwawi władcy Litwy.

Od bawiącego w Wilnie litewskiego posła socjaldemokratycznego Józefa Poplausekasa uzyskaliśmy wywiad, który charakteryzuje obecne stosunki na Litwie Kowieńskiej, pod rządami Smetony i Waldemarasa.

— Jak się przedstawia obecna sytuacja na Litwie?

— Przykro mi będzie, jako Litwinowi, gorąco swą Ojczyznę kochającemu, odpowiadać na to pytanie. Sytuacja na Litwie Kowieńskiej jest obecnie tak straszna, tak bezprzykładna, że wstyd mi za moją Ojczyznę. Wystarczy, jeżeli powiem, że niema dziś w Litwie człowieka, któryby był pewny swej głowy. Dzień w dzień dziesiątki, a nawet setki działaczy, którzy krytycznie patrzyli na rządy Smetony i Waldemarasa, deportuje się do więzień, obozu koncentracyjnego, dzień w dzień sądy polowe rozstrzelują niewinnych ludzi. Wystarczy anonim agenta, policjanta administracyjnego, lub konfidenta, aby bez żadnych dowodów wziąć rozbrat z życiem. Roi się wszędzie od szpiczów („Żwalgiby“). Są nimi ludzie z różnych sfer. Jako przykład, niech posłuży fakt, że w takiej np. małej miejscowości, jak Orany, rolę płatnych agentów pełni cała inteligencja: naczelny poczty Kondratas, zast. nacz. powiatu Baranauskas, ksiądz Merkuckis, Petrunas Paczkus i t.d. W innych miastach, miasteczkach, wsiach, o mało nie osiedlach jest to samo. Wystarczy więc przed takim członkiem „Żwalgiby“ powiedzieć na rząd byle co, a już można być pewnym, że dostanie się pod sąd wojenny.

— Czyż więc naprawdę wystarczy do wydania wyroku skazującego?

Niestety tak. Sądy polowe skazują na podstawie raportów policji politycznej. A ta jak wiadomo, zasięga informacji o danym oskarżonym za pośrednictwem konfidentów, do których się zalicza co 5—6 obywateli. Nie trzeba tłumaczyć, że porównanie się z takim konfidentem grozi aresztowaniem i sądem a w wielu wypadkach skazaniem. Bo sądy polowe skazują na ogół tylko na podstawie raportów, policji politycznej. Oskarżony nie może się powoływać na świadków, gdyż tych zupełnie się nie bada. Obrońcy z reguły się nie dopuszczają na rozprawę. Kto więc trafi pod sąd, nigdy prawie nie wychodzi na wolność. W skład sądów polowych wchodzi zausznicy rządowi, którym za posiedzenia płaci się wysokie honoraria. Nie rzadko sędziowie—oficerowie wydają wyroki w stanie zupełnie pijanym.

— A czy prawdą jest, że aresztowania, rewizje i badania prowadzą oficerowie?

Tak. Niedawno zjechała z Olity do Oran grupa 15 oficerów z naczelnikiem p.p. Czudoderysem na czele. Rozpoczęło się od pijatyki. Kiedy każdy z oficerów miał już po 2—3 dni w czubie, rozpoczęto reżisarstwo i aresztowania. Aresztowano 10 osób, posadzonych o należenie do „bojówek socjal-demokratycz-

nych. Badanie rozpoczęli oficerowie od katowania. Zbili też do nieprzytomności: Juliusza Paczuisa, Linkiewiczusa, Paleowiczusa, Kalsisa i Nowickasa. Ten ostatni, gdy mu proponowali dużą kwotę pieniędzy za wydanie członków bojówek oświadczył oprawcom „wyrywajcie mi język, nogi połamcie, zabijcie—nie mam nie powiem, bo jestem niewinny. Pod razami katów padł nieprzytomny.

W dalszym ciągu badanie odbywało się w ten sposób, iż w nocy wprowadzano danego oskarżonego do pokoju, w którym znajdował się stół, a na nim po jednej stronie rewolwery, po drugiej banknoty. Za stołem siedzieli oficerowie. Oskarżonemu oświadcza się krótko: „Masz do wyboru, albo pieniądze i wolność, jeżeli wydasz tych, którzy cię namówili do wstąpienia do bojówki, albo kulę w łeb. Teraz jest noc i nikt nawet nie będzie wiedział, gdzie się podział“. Jeśli oskarżony nie przyznawał się do winy, rozpoczynało się bicie, które zawsze doprowadzało katowanego do podpisania zgóry przygotowanego już protokołu.

W kilka dni potem aresztowano w Oranach Szarkauskasa Piotrasa z żoną Adela, i kilku tygodniowym chorem dzieckiem. Gdy Szarkauskasowa na kolanach błagała oprawców, by mieli litość nad dzieckiem i posłali ją do lekarza, spotkała się z drwinami i brutalnymi obelgami. Po kilku dniach zwolniono ją, lecz już z trupem dziecka na ręku.

Chciano aresztować również 60-letniego Piotra Arasimowicza, lecz ten uprzedzony, zdołał w czas się ukryć. Aresztowano więc jego 14-letniego syna Franciszka i tak go pobito, że zmarł niedługo skazany przytomności.

— Co się stało z aresztowanymi?

Wszystkich aresztowanych wywieziono później do Olity i dotychczas niema o nich żadnej wiadomości.

A prawda, jeszcze w okolicy Oran aresztowano około 50 matorolnych gospodarzy. Tymi opiekował się, na swój sposób, naczelnik rejonu straży pogranicznej Radkiewicz, tak, że kilkudziesięciu z nich przewieziono furmankami, gdyż o własnych siłach iść nie mogli.

— A co na to władze?

Nic. Panów Smetonę i Waldemarasa nic to nie obchodzi. Takie rzeczy są na porządku dziennym i przechodzą bezkarnie. Wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z historią ośmiu skazańców w Tauragach.

Tych ośmiu skazanych wyprawiono pod silną eskortą na most i tu im oświadczone, że są wolni i mogą uciekać w stronę widniejącego w dali lasu.

Skazańcy, którym zaświtała iskierka nadziei rzucili się do ucieczki. Tymczasem ukryta w krzakach kompania kilku salwami położyła nieszczęśliwych trupem na

miejsu. Działo się to wszystko na oczach tłumu, w którym znajdowały się rodziny, krewni i znajomi skazańców.

I tu następuje bezprzykładne wprost okrucieństwo. Niestwierdzając nawet faktu śmierci skazańców, poprządywano im do nóg postrońki koźmi ściągnięto w jedno miejsce i oblaną naftą, aby następnie spalić. Gdy już podkładano ogień—tłum zawył z oburzenia i jeszcze moment, a doszłoby do krwawej masakry. Wówczas skazańców w ten sam sposób przeciągnięto do przygotowanego dołu i zasypało ziemią.

— A czy ruch przeciwwrządowy udało się temi metodami Waldemarasowi stłumić?

— Jeżeli zapełnienie więzień i obozów koncentracyjnych wybitniejszymi działaczami socjaldemokratów i ludowców oraz rozstrzelanie dziesiątków zupełnie niewinnych ofiar oraz masowe emigrowanie przed terorem ma być, jak oświadcza Waldemarasa, stłumieniem opozycji, to tak. Za kratami więziennymi siedzą socjaldemokraci: postowie Jakubauskas, Żukauskas, Markialis, Januskis, których sprawę prowadzi się w ten sposób, by ją skierować do sądu polowego gdyż tu skazanie może nastąpić bez przeprowadzenia dowodów prawdy, inni działacze por. rez. Żwiranas, Budrys, Żurilis, Armalis, robotnik Mieczyski (pod sądem polowym), Staniewicz, Kanarzauskas, kpt. Grażulewicz, zamieszany rzekomo w sprawę Pajauisa. Są to wybitniejsi.

Z pośród ludowców: Petrauskas, Tornau b. pos. do Sejmu, mjr. rez. sędzia Linkiewicz, pos. do Sejmu Radis, Daniszis, org. czas. młodzieży wiejskiej Jauninas, Baleskis, pos. Żygjalis.

Na wygnaniu są postowie: Poplausek i Kedys w Polsce, Pleckajitis w Niemczech, Wikonis w Łotwie, za których pochwylenie Waldemarasa wyznaczył po 5.000 litów nagrody.

Ayt.

Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z doniesieniami niektórych pism niemieckich o mającym nastąpić jakoby rychłym wznowieniu rokowań polsko-niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, informujemy się, iż do tej pory rząd niemiecki nie przedłożył żadnych konkretnych propozycji w sprawie agrarnych postulatów, wysuniętych przez rząd polski.

Dopóki odnośne propozycje niemieckie nie nadejdą do Warszawy nie należy spodziewać się wznowienia rozmów polsko-niemieckich na powyższy temat.

Informujemy się, iż Ministerstwo Skarbu zakończyło już opracowywanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wewnętrznej pożyczce budowlanej.

Ogólna suma pożyczki wyniesie 100 tys. zł. Będzie ona wypuszczona serjami. Przeznaczenie pożyczki — ruch budowlany.

Z wybitnych opozycjonistów są tylko na wolności Merkis, Bielenis, Kajrys, Pureniewicz i dr. Epsztejn, ale i tych usiłowano kilkakrotnie sprokować, podrzucając im kompromitujące odezwy i dokumenty.

Dobrze, ale co na to ludność?

— Właśnie o to chodzi. Tyśiące aresztowanych, także sama ilość skatowanych i zbitych do nieprzytomności, masowe rozstrzelania i przymusowa emigracja przywódców opozycji nie jest jeszcze opanowaniem sytuacji. Pozostał bowiem naród, który, jak mi donoszą zbiegli przed kilkoma dniami towarzysze, ma już dość rządu pałkarzy, pijanego oficerstwa i rozbestwionych policjantów zgnębiających się nad spokojną i niewinną ludnością. Cały naród jest przeciwny rządowi uzurpatorów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że referendum odkłada się z miesiąca na miesiąc. Waldemarasa widzi, że w obecnej sytuacji conajwyżej 1 proc. ludności i to tylko policjantów, części urzędników i płatnych agentów opowiedziałyby się za projektowanymi zmianami konstytucji.

— A wojsko?

— W wojsku tej, dotychczasowej jedynej ostoi rządu, szerzy się ostatnio niezadowolenie. Poważniejsi oficerowie, widząc niedolę narodu, deptanie na każdym kroku prawa, poniewieranie godności ludzkiej i karkołomną politykę zagraniczną coraz to głośniejsze wypowiadają swe niezadowolenie. Za nimi idzie już korpus podoficerski. Niedalek jak przed dwoma dniami rozstrzelano w dziewiątym pułku 2 podoficerów, a 7 skazano na 5—6 lat więzienia za głośnie wyrażanie sympatii dla opozycji. Za przykładem przelożonych idzie szary żołnierz. Bliski więc jest dzień, kiedy i ostatnia podpora — armja usunie się z pod wpływów uzurpatorów i wówczas biada ciemierzcom. Lud zemści się za niezastużone krzywdy.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Specjalna komisja dla opracowania projektu militaryzacji ochrony pogranicza.

RYGA, 24.X. (Ate). Wobec stwierdzenia, iż w ostatnio wykrytej aferze szpiegowskiej brali udział funkcjonariusze łotewskiej straży pogranicznej z granicy łotewsko-sowieckiej, postanowiono stworzyć

specjalną komisję, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych i Wewnętrznych dla opracowania projektu militaryzacji ochrony pogranicza.

Ukończenie śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej.

RYGA, 24.X. (Ate). Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej na pograniczu łotewsko-sowieckim zostało ukończone. 32 aresztowa-

nych odesłano do Dynaburga, gdzie będą oczekiwali na przebieg sprawy.

Posiedzenie organizacyjne Izby Handlowej polsko-łotewskiej.

RYGA, 24.X. (Ate). Na wczorajszym posiedzeniu organizacyjnym Izby Handlowej polsko-łotewskiej wybrano zarząd, do którego weszli: poseł Łopatto oraz Bisener, Blodnier, Aszmanis i inni.

W imieniu stowarzyszenia kupców łotewskich przemawiał Wetin, który podnosił znaczenie Izby Handlowej łotewsko-polskiej dla zbliżenia gospodarczego obu narodów.

Prasa litewska wypowiada się za zbliżeniem gospodarczym z Łotwą i Estonją.

KOWNO, 24.X. (Ate). W związku z zjazdem organizacji gospodarczych w Rydze, w którym wzięli udział przedstawiciele Łotwy, Estonji i Litwy — prasa kowieńska ujawnia żywe zainteresowanie gospodarczym zbliżeniem z Łotwą i Estonją.

Zainteresowanie to jest sztuczne i wyraźnie inspirowane. Dotychczas Litwa ujawniała niechęć do projektu gospodarczego zbliżenia i unii celnej. Obecnie dla złagodzenia wrażeń dzienniki litewskie zamieszczają artykuły, twierdzące, iż Litwa jest gotowa przystąpić do unii celnej z Łotwą.

Konferencja Zeelensa z Akelem.

TALLIN. (Ate.) Minister Zeelens w końcu października lub początku listopada przybywa do Tallina dla odbycia konferencji z min. Akelem w sprawach aktualnych, a szczególnie w sprawie unii celnej. „Ewalet“ donosi z Rygi, że

Zeelens nie będzie się sprzeciwiał wwołaniu specjalnej konferencji dla usunięcia istniejących trudności. W konferencji tej wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Nowy poseł sowiecki we Francji.

MOSKWA, 24.X. (kor. własna). Posłem sow. we Francji na miejsce Rakowskiego został wy-

znaczony Dowgalewski zwolniony w tym celu ze stanowiska posła w Japonii.

Oddźwięki zamachu na Opońskiego.

MOSKWA, 24.X. (kor. własna). W dniach najbliższych w mińskim Sądzie Okręgowym będzie rozpatrywana sprawa doktora Lwowicza, który podczas zamachu na zastęp-

cę prezesa OGPU Opońskiego pomimo zawiadomień o wypadku nie pośpieszył z pomocą ofiarom katastrofy.

Kogo dotyczy amnestja ogłoszona w „manifestie do ludu pracującego“.

MOSKWA, 24.X. (kor. własna). Według wyjaśnień udzielonych przedstawicielom prasy przez generalnego prokuratora republiki sow., amnestja ogłoszona w manifestie WCIK'a dotyczyć będzie wy-

łącznie przestępców kryminalnych. Co się tyczy zastosowania kary śmierci, to będą wolni od niej tylko defraudanci, łapownicy, nadużywający władzy, i t. p.

Z ZAGRANICY.

Niemiecka ustawa o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę.

BERLIN, 24.X. (Pat.) Komisja finansowa Rady Państwa zakończyła wczoraj prace nad przygotowaniem projektu ustawy o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę. Komisja ustaliła klucz, na podstawie którego obywatele niemieccy, którzy wskutek wojny utracili swe mienie mają otrzymać procentowe odszkodowanie według następującej skali: Strata oszacowana na pięć tysięcy marek niemieckich pokryta będzie w 100%, dalsze pięć tysięcy w 75 proc. następne 10.000 w 50 proc., jeszcze dalsze 10.000 w 40 proc. i t. d. aż do łącznej sumy 200.000 marek.

rat sprawozdawczy o przebiegu nadarad sesji wrześniowej Rady Ligii Narodów. W posiedzeniu tem brał udział oprócz ministra Stresemanna w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy również podsekretarz stanu von Schubert. Nad sprawozdaniem ministra Stresemanna wywiązała się dłuższa dyskusja, która z uwagi na rozpoczynające się w godzinach popołudniowych obrady plenarne Reichstagu musiała zostać odłożona do jutra. Narady uznane zostały za tajne. Jak donosi „Berliner Tageblatt“ stanowisko min. Stresemanna nie napotykało z żadnej strony na sprzeciw z wyjątkiem mówców komunistów.

Konflikt górniczy w Hiszpanji zlikwidowany.

Tajne posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu.

BERLIN, 24.X. (Pat.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu, na którym minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił dłuższy refe-

MADRYT, 24 X (Pat.) Fabra. Wedle informacji ze źródeł urzędowych konflikt górniczy, który wybuchł w zagłębiu Assurji został zlikwidowany na podstawie nowych, rozsądnych propozycji górników. Praca w Zagłębiu zostanie podjęta w najbliższym czasie.

Dr. Med.
B. SCHERMANN

wznowił przyjęcia chorych. Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w. 5586
W. Z. P. Nr. 92.

Wielki dzień w życiu karaimów polskich.

Ogólnopolski zjazd karaimów w Trokach. Wybór najwyższego zwierzchnika duchownego — Hachama.

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Kurjera Wileńskiego”).

Dnia 22-go b. m. t. j. w wigilię wyboju Hachama Autokefalicznego korołowa karaimskiego w Polsce — wieczorem odbyły się równocześnie w kiniech wileńskiej i trockiej radki w historii karaimów polskich uroczystości z okazji ofiarowania zarządom gminnym tych kins starożytnych pergaminowych rodolów przez gminy wyznawców w Haliczu i Łucku. Rodały te przywiezły ze sobą do Wilna i Trok delegaci na ogólnopolski zjazd karaimów.

Dnia następnego w niedzielę od wczesnego rana zapanował w Trokach ruch niezwykły. Oprócz trockich delegatów przybył na zjazd około godziny 11-ej przed południem pan wojewoda wileński W. Raczkiewicz w towarzyszeniu naczelników wydziałów pp. St. Kirtiklisa i Dworakowskiego, kierownika oddziału wyznań religijnych województwa W. Piotrowicza i sekretarza osobistego Staniewicza. Dość licznie była reprezentowana prasa wileńska z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Polskich red. Czesławem Jankowskim na czele. Z pism warszawskich reprezentowana była jedynie „Epoka” przez swego wileńskiego korespondenta, redaktora „Naszego Kraju” B. W. Świąckiego.

Otwarcie zjazdu.

Otwarcie zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kinie, celebrowane przez pełniącego obowiązki hachama, hazana Szymona Firkowicza. Zjazd otwarty został o godz. 12-ej w południe przez hazana Firkowicza, który w imieniu zarządu duchownego gminy trockiej powitał w grzących słowach reprezentantów i zarządy województwa Raczkiewicza oraz delegatów i gości.

Przewodniczącym zjazdu został jednogłośnie wybrany delegat gminy halickiej mecenas dr Zachariasz Nowachowicz. Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu, do którego weszli czterej uprawnieni do oddania głosu przy wyborze hachama delegaci gmin oraz hazan Firkowicz, przewodniczący zjazdu dr. Nowachowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym skreślił dzieje wyznania i wyjaśnił cel odbywającego się zjazdu. Dr. Nowachowicz zwrócił się w końcu swego przemówienia do pana wojewody, aby w imieniu zjazdu reprezentującego ogół społeczeństwa karaimskiego przesłał wyrazy czci i hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu i szefowi rządu Marszałkowi Piłsudskiemu. Wład za tem zabrał głos w imieniu rządu p. wojewoda Raczkiewicz, wygłaszając przemówienie, które z braku miejsca podamy w następnym numerze.

Po przegłosowaniu tem rozległy się dźwięki orkiestry i rozległy na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie delegat gminy wileńskiej mecenas Zachariasz Zajackowski podkreślił szczególną troskliwość p. wojewody w dziedzinie opieki nad karaimami.

Depesze.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał szereg depesz gratulacyjnych w tem depesze od pp. ministrów: Dobruckiego, Staniewicza, Mejsztowicza oraz wojewody wileńskiego Mecha, dyrektora departamentu Wyznań Ministerstwa W. R. i O. P. Okulicza, kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego Ryniewicza i starosty powiatu wileńskiego trockiego Witkowskiego, który usprawiedliwił jednocześnie nie-

możność uczestniczenia w zjeździe. Zjazd uchwalił wysłać depesze dziękczynne za interesowanie się sprawami karaimów i stałe okazywanie zrozumienia dla ich potrzeb do pp. ministrów Dobruckiego, gen. Składkowskiego, Staniewicza, Mejsztowicza, oraz dyr. Okulicza, kuratora wileńskiego Ryniewicza i wojewody Mecha.

Saraja-Bej Szaszłap Hachamem Polskim.

Po uchwaleniu depesz przewodniczący dr. Nowachowicz zarządził przerwę, w czasie której czterej specjalnie upoważnieni delegaci gmin: trockiej — p. Emil Kobecki, wileńskiej — p. mecenas Z. Zajackowski, łuckiej — p. Szpakowski i halickiej — p. dr. Nowachowicz udali się w towarzyszywie kierownika oddziału wyznań województwa wileńskiego p. Piotrowicza, oraz powołanego w charakterze skrutatora hazana Firkowicza do osobnego pokoju w celu dokonania wyboru Hachama. O godz. 2-ej wszczęto obrady przez odczytanie protokołu wyboru Hachama. Głosami wszystkich czterech przedstawicieli gmin wyznaniowych Hachamem Polskim wybrany został 53 letni Saraja-Bej (Szaszłap) były Haham Krymski, zamieszkały obecnie w Konstantynopolu, który poprzednio jeszcze przyrzekł tę wysoką godność duchowną przyjąć.

Saraja-Bej jest jednym z najznakomitszych badaczy języków wschodnich, był już w swoim czasie w r. 1912 obrany Hachamem trockim i cieszy się wielkim szacunkiem ogółu karaimów jako znawca mozaizmu. Języki wschodnie studiował w Petersburgu, gdzie następnie był docentem katedry orientologii przy tamtejszym uniwersytecie oraz w Persji gdzie w czasach ostatnich przebywał w charakterze wychowawcy i nauczyciela następcy tronu króla perskiego. Wybranego Hachama p. Saraja-Beja postanowiono uprosić telefonicznie o przyjęcie wyboru i przybycie do Polski gdzie za zgodą rządu osiadłże już według swej woli na stolicy Hachamatu w Trokach, czy też w Wilnie.

Bankiet i wygłoszone na nim toasty.

Po dokonaniu wyborów odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszony został cały szereg przemówień otwartych toastem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez delegata gminy trockiej p. Emila Kobeckiego, naczelnika wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie. W pięknym swem przemówieniu p. Kobecki uzasadził głębokie przywiązanie wszystkich wyznawców do Rzeczypospolitej, która była dla nich zawsze prawdziwą Matką-Ojczyzną. Z innych toastowych przemówień należy wspomnieć o przemówieniu mec. dr. Nowachowicza, który mówił o pięknej tradycji rycerskiej w Polsce uwiecznionej dziełem zwycięstwa po czasowym letargu w okresie wielkiej wojny światowej oraz przemówienie p. mec. Zajackowskiego od imienia ojca swego czcigodnego senjora karaimów trockich. Na bankiecie przemawiał również Pan wojewoda, któremu urządzono serdeczną owację. Należy również wspomnieć o przemówieniu rewanżowym za szereg toaistów na cześć prasy i piśmiennictwa polskiego wygłoszonym przez prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie red. Czesława Jankowskiego.

zmiennie, jak te „Jaskółki” na wiosnę, dla zadokumentowania, że duch jest nieśmiertelny.

Ś. p. Gustaw Daniłowski urodził się w 1872 r. w Cwilsku, w gub. kazańskiej, jako syn zesłanego powstańca 63 r. Rósł i wychowywał się w tradycjach powstania styczniowego.

Po powrocie do kraju został oddany wraz z bratem do V gimnazjum w Warszawie, gdzie bierze gorący udział w ruchu samokształceniowym.

Po skończeniu gimnazjum, udaje się do Charkowa, gdzie wstępuje do Instytutu Technologicznego.

Studja jednak technologiczne nie odwdziakiwały jego zamiłowaniu i powołaniu, to też wnet niezaprzeczony na duże talent skierowany go na wyższe wydziały.

Zbyt, niestety, krótka karjera tego go pisarza wydała bujny i wysoce

Piasco traktatu handl. sowiecko-litewskiego.

KOWNO, 24.X (Ate). Rokowania sowiecko-litewskie o traktat handlowy zostały ostatecznie rozbite.

Okazało się, że rząd sowiecki wbrew pierwotnym obietnicom, nie zamierza udzielić Litwie większych zamówień, co niweczy wszystkie korzyści, jakieby mogła odnieść Litwa z traktatu.

Opozycyjny chrz.-demokratyczny „Rytas” przedstawia obecne rokowania gospodarcze Litwy z innymi państwami w ten sposób: rokowania z Niemcami napotyka na wielkie trudności, z państwami bałtyckimi niema wogóle rokowań o traktat handlowy; jedynie ze Szwecją, a ostatnio z Włochami zdołała Litwa dojść do porozumienia, zdobywając rynki zbytu mięsa, celulozy. W ten sposób taktyka Waldemarsa, który szantażując Polskę, chciał zdobywać kontesje gospodarcze, bądź to od Niemców, bądź od Rosji, całkowicie zawiodła.

Pangalos pod zarzutem zdrady.

PARYŻ, 24. X. (Pat). „Le Journal” donosi z Aten, że parlamentarna komisja śledcza powołana dla rozpatrzenia sprawy byłego dyktatora Grecji Pangalosa zakończyła swe prace. W sprawozdaniu swem komisja Grecji Pangalosa oskarża go o zdradę.

Redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

MOGUNCJA, 24. X. (Pat). Wczoraj rozpoczęła się rzeczywista redukcja wojsk armii niemieckiej. Dla batalionu pułkowników opuścili Renncencję, po jednym zaś — Worms, Neustadt, Spire i Landau.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. G. Daniłowskiego.

WARSZAWA, 24. X. (Pat). Dziś o godz. 10-tej w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gustawa Daniłowskiego. Przy ustawionej na katafalku, pokrytej wieńcami, trumnie zmarłego literata stanęła warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Dzieciolowski, dyrektor departamentu kultury i sztuki M. stwa W. R. i O. P. Skotnicki, szef sztabu generalnego gen. Piskor, wice-minister gen. Fabrycy, dowódca O. K. gen. Wróblewski, komendant miasta gen. Rozeń, dyrektor kancelarii Sejmu i Senatu Pomykalski, prorektor Hryniewiecki, przedstawiciele zarządu miasta, literatury i sztuki, generalicja, delegacje oficerskie oraz liczne grono przyjaciół i wielbicieli talentu zmarłego pisarza.

Depesza kondolencyjna p. wojewody do wdowy po ś. p. Daniłowskim.

Pan wojewoda Raczkiewicz na wieść o zgonie znakomitego literata ś. p. Gustawa Daniłowskiego wystosował w dniu 24 b. m. na ręce wdowy depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Przejęty boleśną stratą następującą przez literaturę i społeczeństwo z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Męża Pani przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia”.

Legioniści okręgu krakowskiego w hołdzie dla Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj odbył się w Krakowie zjazd delegatów Zw. Legionistów okręgu krakowskiego. Na zjazd przybyli delegaci licznych miejscowości województwa krakowskiego. Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

Zasadnicze i aktualne sprawy z zakresu sytuacji ogólnej i wewnętrzno-organizacyjnej omawiali w dłuższych referatach przez okręgu Pochmarski, sekretarz Ludwik Strojek, prof. Cyga, dr. Radzyński i in. Uchwalono cały szereg ważnych rezolucyj. Na wstępie z obrzymim entuzjazmem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Wojewódzki zjazd delegatów

Nie opowiadając więc: sensacyjnej historii Anu Regan, powiedzmy odrazu, że p. Frenklówna grała ją bardzo uczciwie i wytwornie, wyrażając mimiką ratującą niewinność autora w 3-akcie, kiedy każdy mówił sobie, „a wyjdźcie dla Boga od tego Franka Devereux, choć na schody, bo będzie z tego nieszczęście!” Ale gdyby miała krztę rozsądku i poszła sobie za drzwi, toby nie było wspaniałej sceny późniejszej. A ten pyszny epizod, kiedy zany mąż uważa, że ponieważ dla uniknięcia skandalu uwodził odjeżdżając spokojnie, więc trzeba go ukarać... tłuścić go pięściami! Bardzo plastycznie to odegrał p. Kawczyński, miał wogóle odpowiednią rolę, jak również p. Dąbrowski, wysuwający się na plan pierwszy, ale bez przejawiania

czarnym krychami malarwanego don Juana, ciekawym jesteśmy jakiejś głębszej roli tego, jak się zdaje jednemu wycy. P. Wyrwicz był jak zawsze występowy w każdym odruchu i jako kelner i jako sędzia śledczy.

Pomniejsze role były poprawnie grane, p. L. Śniadecka ma głos niepostawiony i to psuje jej wrodzony wdzięk.

Decoracje były tak bogate i świeże, że bywalcy Lutni oglądali się poza siebie czy istotnie w starej budzie takie elegancje widzą. Zupełnie gustowne.

Pełno było! Aż pękały ściany, moc kobiet eleganckich i strojnych, mowy wiolejęzyczne. Słowem, foyer Wielkiej Opery paryskiej mniejwiecej.

Hro.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Budżet na rok 1928.

KOWNO, 24.X. (Ate.) Rząd litewski zatwierdził projekt budżetu na rok 1928. Budżet przewiduje znaczne zwiększenie wydatków na wojsko, oświatę i rolnictwo.

Bilans handlowy.

KOWNO, 24.X (Ate.) Bilans handlowy Litwy za ostatnie 9 miesięcy wykazuje saldo pozytywne 16 milj. litów. Przewóz wyniósł 195 milj. litów, wywóz — 179 milj. litów.

Niszczenie szkolnictwa polskiego.

Według nadeszłych do Wilna informacji, władze administracyjne litewskie w pow. wileńskim zwróciły się o opuszczenie zajmowanych przez oddziały 5 p. p. litewskich lokali powszechnych szkół polskich.

Oddziały wojskowe ustąpiły w dwóch wypadkach, zdemolowały jednak przed swym wystąpieniem budynki szkolne. Sale szkolne pozostawiono bez drzwi, okien, pieców, a nawet podłóg.

Władze litewskie na interwencje polskich czynników kulturalno-oświatowych wogóle nie odpowiedziały.

Wzburzenie w sferach robotniczych.

Według nadeszłych na pogranicze informacji, na Litwie zapanowało ostatnio niezwykle wzburzenie, zwłaszcza wśród sfer robotniczych.

Mimo milczenia prasy litewskiej, która mając zakneblowane przez cenzurę przewyżnia, nie zamieściła szczegółów protestu robotników litewskich w Rydze, informacje o tym fakcie przestały się już do Poniewieża i Kowna.

Wszystkie związki robotnicze (zawodowe), które oficjalnie i kosztownie przez rząd litewski, rozpoczęły „podziemną robotę” antyrządową.

Protest robotników ryskich jest wykorzystywany jako potężny czynnik antyrządowy.

W związku z podnieceniem umysłów w Kownie, oddziały wojska i policji trzymane są w ostrym pogotowiu.

Antyrządowa agitacja na Litwie.

W związku z zaostrzającą się z dniem każdym walką opozycji, na której czele stoją socjal-demokraci, przeciwko rządowi Waldemarsa, w ostatnich dniach rozpoczęła się na Litwie gorączkowa agitacja antyrządowa.

Wzdłuż granicy pruskiej rozrzucają się w ogromnej ilości odezwy przeciwrządowe skierowane do ludności cywilnej i wojska. Władze centralne kowieńskie podejrzewają, iż agitacja prowadzona jest przez sfery emigracji litewskiej. Organa policji politycznej dokonały w nocy z 19 na 20 b. m. nowych rewizji i aresztowań w szeregach gmin przylegających do granicy pruskiej.

Znalezione broszury i odezwy atrykowane są według wszelkiego prawdopodobieństwa w drukarniach w Królewcu.

Kokietowanie Radziwiłła.

Rząd litewski widząc się osamotnionym stara się skaptować ludzi, którzy swym wagłą pewną autorytetem czy też przeszłością historyczną posiadają pewną popularność w masach.

Ostatnio zaczęto kokietować księcia Konstantego Radziwiłła, którego zmierzono do posiadania hektarów ziemi i udzieleno sto tysięcy litów długoterminowej pożyczki, za rzekome usługi wobec kraju.

Posunięto się nawet dalej. Radziwiłł zapropony był przez prezydenta Smetonę, który przy tej okazji wygłosił mowę, podnosząc zasługi Radziwiłła przy odzyskaniu niepodległości Litwy. Na zakończenie Smetona wyraził się w ten sposób: „Jeżeli litwa ludzka, jak Radziwiłł przetrwał by nad utrwaleniem bytu kraju, Litwa może spokojnie patrzeć w swą przyszłość. Ks. Radziwiłł niezawiedzie pokładanych w nim nadziei”.

Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada wojskowa, którą przyjmował Radziwiłł przy boku prezydenta Smetony.

Jak widać księcia Radziwiłła do wzięcia czynnego udziału w życiu państwowym a niżeli atuty polityczne.

Przegląd prasy litewskiej.

Stosunki polsko-litewskie.

— „Lietuvos Zinios” z 12.X pod nagł. „Spokojny głos uczciwych Polaków” omawia wystąpienia „Robotnika” przeciwko „reprezjom” rządu polskiego w stosunku do Litwinów w Wileńszczyźnie.

— „Lietuvos” z 13.X podaje powyższe p. n. „Robotnik” umywa ręce z powodu kampanii przeciw „Litwie”, przy czym zamieszcza uwagę „Elty”, że są ejałsi polscy w obecnym okresie znajdując się w opozycji do rządu.

— „Lietuvos Zinios” z 12.X informując o wiecu stronnictwa polskich, odbyłym 9.X b. r. w Wilnie, zaznacza, że mówcy podkreślali, iż Polacy chcą porozumieć się z narodem litewskim na drodze zgody i że narodem polski nie dąży do znieszczenia niepodległości Litwy, lecz tylko do zagwarantowania Polakom litewskim swobody rozwoju i podaniem artykuł „Wityas” z 13.X zamieszcza artykuł „Wityas Aidas” o przesładowaniu szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie i podkreśla, że artykuł ten jest odzwierciedleniem barbarzyńskiego postępowania Polaków w okupowanym kraju. Ten sam dziennik p. nagł. „Dokument barbarzyństwa polskiego” zamieszcza dostojny tekst w języku polskim rozporządzenia kuratora wileńskiego o zamknięciu seminarium litewskiego nauczycielskiego w Wilnie.

Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodom, Tysiące zawodników, Sława zwycięstwa.

Ramię do ramienia! Z ambitnej pracy zawodników i gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

W Lecznicy D-ra Dembowskiego

Aleja Róż 9, róg Małej Pohulanki od dnia 1 listopada r. b. zostaje otwarty Zakład położniczo-ginekologiczny

Doktorów: A. Karnickiego, J. Dobrzańskiego i A. Erdmanowej. 5587-2

Pamięci poety-żołnierza

Skąd taki kondukt i tyle parady? Bo był poeta i z Pierwszej Brygady...

Gustaw Daniłowski — odszedł od nas — na zawsze!..

Dobra matka - ziemia przyjęła miłośnie Jego, utrudzone walką życia, ciało na wieczne odpoczywanie...

Z minionej już dla nas epoki, jakby „z minionych dni” wytania się ku nam Jego szara ż. inierska postać...

Patrzmy nań, jak na gwiazdę błyszczącą gdzieś w przepaściach aksamiennych nieba...

Echa Jego pieśni grają nam śmieć, chorągwa na lutni...

Duch Jego wolny i świetliany błędzi gdzieś w „mlecznych drogach”, wśród gwiazd kolowrotu”, lecz myśli Jego i pamięć o czynach zawsze wracają będą do nas nie-

artystyczny plan.

Imię ś. p. Daniłowskiego zapisało się pięknymi i długotrwałymi zgłoskami w literaturze polskiej, a jednocześnie w życiu intelektualnym narodu w chwilach przełomu.

Niepokalana czystość ideałów i zamiarów Jego narówni z Jego dziełami twórczymi, stanowią piękną i cenną spuściznę po nim. Pierwsze utwory swe drukował ś. p. Gustaw Daniłowski w „Prawdzie”, „Głosie” i „Tygodniku Ilustrowanym”, zostając wówczas pod redakcją Świątecznego krytyka ś. p. Ignacego Matusewskiego i w innych czasopiśmiech.

W 1900 roku wyszedł pierwszy tom jego nowel i obrazków p. t. „Nego”, a w 1901 poemat nagrodzony na konkursie „Prawdy” p. t. „Na wyspie”.

Następnie już co roku prawie ukazywały się jego powieści, czy poezje.

Revolucja 1905 r. zastała go już człowiekiem dojrzałym i pisa-

rem, mającym za sobą pewien już dorobek literacki i publicystyczny, oraz działaczem społecznym o zdecydowanym wyraźnym obliczu.

Wierny tradycjom i wyznawanym ideałom stanął on w szerebie bojowników niepodległości, poszedł za myślą przewodnią Józefa Piłsudskiego i pozostał jej wierny do końca swego pracowitego życia.

Spóźniona postać Szarego Komendanta znalazła odbicie w powieści „Z minionych dni” (postać Wiktor).

Przeżyłszy z towarzyszykami gorącą robotę konspiracyjną i więzienie, opisał je w „Wrażeniach więziennych”.

We wstępie do „Wrażen” mówi on — „Pragnę zgłuszyć dolegliwośći duszy tą drobną pracą, która jakby okup grzechu uwolnienia poświęcam wam, towarzysze”. Daniłowski uważał cierpienie za swój obowiązek wobec współbraci — i siłą swą głęboką duszą umiał zeń czerpać korzyści moralne, krzepią-

ce charakter i uczucie.

„Więzienie zjadło mi sporo zdrowia, wykołowało mnie trochę, przysporzyło wiele przykrości i kłopotów materialnych, a jednak gdyby mnie kto spytał, czy żałuję, że był za kratą — odpowiedziałbym stanowczo — nie!”

A jednak nie był on gloryfikatorem męczeństwa narodowego, który uważał łązy pokutne za dostateczny okup czynu.

Nie wystarczała mu też sama praca kulturalna i odrodzenie ekonomiczne, jako lekarstwo przeciw niewoli, jak jedyny w świecie politycznym argument siły — i w imię tej zasady sam stanął w szeregu Legionowych, skoro padło hasło.

Urodzony poeta, artysta z powołania — stał się żołnierzem, gdy tego zażądała chwila dziejowa, umiłowany Wódz i jego własne, polskie sumienie: jako legionista wyruszył na bój o wolną Polskę.

Sztandarowi swemu pozostał wierny przez całe życie. Od raz obranej ideologii nie odchylił się ani na jotę, służąc jej, czy to jako poeta, nowelista czy też publicysta.

Utwory jego, to nie tylko dzieła sztuki, to pamiętnik, działacza społecznego, który życie swoje związał mocną nicią z życiem narodu, to zwierciadło duszy jasnej i prawej, to przykazanie dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Cześć Jego pamięci!

J. B.

Nowela Gustawa Daniłowskiego „Nego” dzieła (1900), „Z minionych dni” powieść (1902), „Dwa głosy” nowela (1903), „Fragment z pamiętnika” (1905), „Jaskółka” powieść (1905), „W mitosci i boju” (1910), „Marta Magdalena” (1915), „Lili” (1917), „Tętno” (1919), „A to się pali serce moje” (1922), „Miłość Sulamity” („Bandyci z P. P. S. (1924) i t. d.

Życie gospodarcze.

Kredyty produkcyjne z funduszy pożyczki.

Polska Agencja Publicystyczna zamieszcza wyjaśnienia wice-przewodniczącego p. F. Młynarskiego w sprawie kredytów, które będą przeznaczane na cele gospodarcze z funduszy, otrzymanych z pożyczki amerykańskiej.

Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, że pożyczka stabilizacyjna jest prawie w całości przeznaczona na cele techniczno-walutowe, i że na cele gospodarcze przewiduje się z niej jedynie 15 mil. dolarów, p. F. Młynarski stwierdził, że przy dokładnym obliczeniu osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych.

I tak z pożyczki 90.000.000 zł., przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30 mil. na cele gospodarcze, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60 mil. zł.

Podobnie suma przewidziana na zakup akcji Banku Polskiego przez skarż, wynosząca 75 mil. zł., będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miarę, jak skarż

będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel.

Prócz tego t. zw. rezerwa skarżowa w kwocie 75 mil. zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarż będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych.

W sumie więc na cele gospodarcze zyskujemy co najmniej 315 mil., a nie 135, jako z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej podniosły się kapitały własne Banku Polskiego do poziomu 200 mil. zł., co umożliwi Bankowi stopniowo użycie kilkudziesięciu mil. zł. na zakup długoterminowych papierów wartościowych.

Przy ścisłych więc obliczeniach sum, jakie uzyskamy dla naszych potrzeb inwestycyjnych z pożyczki stabilizacyjnej — należy i pożyczki wyżej wspomnianą wziąć pod uwagę.

Sprawa powstania w Wilnie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obecnie wśród odnośnych władz centralnych omawiana jest sprawa siedziby Izby Przem.-Handlowej na Ziemię Wschodnią. W związku z tem M. stwo Przem. i Handlu zwróciło się do Wileńskiego Zw. Kupców Żydowskich i Stow. Przem. Leśnych z prośbą o wypowiedzenie się w tej tak doniosłej dla Ziemi Wschodnich sprawie.

Jak obecnie dowiadujemy się, opinie nadesłane przez powyższe stowarzyszenia sprowadziły się do obrania na siedzibę Izby Przem.-Handlowej bezwzględnie Wilna, a to ze względu na to, iż jest ono największym miastem Kresów Wsch. i stanowi administracyjne centrum całej dzielnicy.

Izba Przem.-Handlowa będzie w stanie sprawnie funkcjonować

jedynie wówczas, gdy siedziba jej będzie się znajdowała tam, gdzie się mieszczą instytucje takie, jak Dyrekcja Kolejowa i Poczta, oraz Dyrekcja Dróg Wodn., z którą Izba musi być w stałym kontakcie.

Poza tem za siedzibą w Wilnie Izby Przem. Handlowej przemawiają liczne względy polityczne i ekonomiczne.

Co się tyczy granic działalności okręgu Izby, to podług opinii wymienionych organizacji gospodarczych, muszą te granice zamknąć się na terytorjum 2 ch województw — wileńskiego i nowogródzkiego, które pod względem geograficznym, politycznym i gospodarczym mają dużo wspólnych cech. (S)

Więści i obrazki z kraju

— Otwarcie I ej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w woj. wileńskim. W dniu 23-go b. m. odbyło się w Mejszagole uroczyste otwarcie I ej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem na terenie woj. wileńskiego. W otwarciu wzięli udział przybyli z Wilna: z ramienia wojewody naczelnik wydziału pracy i Opieki Społecznej p. Jocz, starosta pow. wileńsko - trockiego Witkowski, naczelnik wydziału zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim dr. Kozłowski, zastępca naczelnika wydziału Pracy i Op. Społ. p. Trocki, przedstawiciel Sejmiku Wileńsko - Trockiego p. Houwaldt, p. Przewłocka, oraz przybyli z Warszawy pp. wice prezes Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom Gromski oraz p. Lednicki.

Napad litewskiej bandy dywersyjnej w pow. święciańskim.

W sobotę o godzinie 3 popołudniu, w czasie, kiedy rodzina właściciela majątku Szwinta, w gminie zabołockiej, pow. święciańskiego p. Cywińskiego po obiedzie zabierała się do pracy, do dworu wpadło czterech bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy po steroryzowaniu domowników rozpoczęli rabunek, trwający około 2 godzin. Rabowało dwóch bandytów, pozostali dwaj pilnowali domowników.

Kupem bandytów padło p. zeszło 1000 złotych, większa ilość garderoby, biżuterja, 2 strzelby myśliwskie, oraz cały szereg cennych drobnostek.

Bandyci po naładowaniu zrabowanych rzeczy na furmankę wyjechali w kierunku Cejkin.

Dowodztwo 20 Bacnu K.O.P. wraz z Komendą powiatową P.P. zarządziło natychmiast obławę, w której oprócz policji bierze udział wojsko w s. le 100 żołnierzy z kawalerji i piechoty. Są wszelkie dane, że napadu rabunkowego dokonała banda dywersyjna naładowana z Litwy Kowieńskiej.

Obława, prowadzona bardzo energicznie trwa w dalszym ciągu.

Na miejscu wypadku wyjechał naczelnik urzędu śledczego kom. Disterhoff.

Aresztowanie sekretarza gminy mejszagolskiej.

W dniu przedwczorajszym organa policyjne dokonały aresztowania sekretarza gminy mejszagolskiej Stankiewicza.

W mieszkaniu aresztowanego w Mejszagole została przeprowadzona szczegółowa rewizja. U aresztowanego zostały przytrzymałe pieniądze w sumie 3000 zł. i 70 dolarów.

Powody aresztowania trzymane są wobec toczącego się śledztwa w tajemnicy.

Afera poborowa w P. K. U. Mołodeczno

Aresztowanie dezertera.

Przed kilku dniami policja powiatu mołodeczńskiego aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu dezertera niejakiego Dawida Gołuba.

Sfałszowana książeczka wojskowa.

Przy aresztowanym Gołubie znaleziono najformalniejszą książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Mołodeczno w Wilejce Powiatowej, z której wynikało, iż Gołub odbył już swą powinność wojskową. Tymczasem listy gończe mówiły co innego. Porozumiano się z P. K. U. które stwierdziło, że książeczka choć ma prawdziwe pieczęcie to jednak jest fałszywa, gdyż prawdopodobnie została skradzioną in blanco a później wypełniono ją na nazwisko Gołuba.

Badany w tej sprawie Gołub, widząc się przyćmiewionym do muru zeznał, że książeczkę tę kupił za 300 złotych za pośrednictwem Wajnhauza Załmana z Lebidziewa, którego aresztowano.

Zwolnienie całego rocznika z Lebidziewa za 85 dolarów.

Aresztowany oświadczył, iż był tylko pośrednikiem takim po znajomości między Gołubem a plutonowym W. P. Leganem Józefem z P. K. U. Mołodeczno w Wilejce Powiatowej, który sprzedał książeczkę wojskową, oraz zeznał że Lewin Izrael z Lebidziewa zapłacił plutonowemu Leganowi 85 dolarów za zwolnienie od służby wojskowej wszystkich mężczyzn wyznania mojżeszowego z 1905-go rocznika z Lebidziewa. Legan urządził to w ten sposób, iż zaliczył ich jako nadliczbowych.

Wykrycie olbrzymiej afery w pow. słonimskim.

W m. Dereczynie pow. słonimskiego jeszcze przed paru miesiącami zostało założone biuro próśb i podań, prowadzone przez niejakiego Leuka Teodora.

Biuro świetnie prowadziło swe interesy robiąc kolosalne obroty. Zwróciło to uwagę władz, a wkrótce wyszła na jaw olbrzymia afera. Oto, jak się okazało, Leuk, korzystając z łatwości okolicznych włościan, trudnił się wyrabianiem zezwoleń P. K. U. na zawieranie związków małżeńskich przez osoby w wieku poborowym.

Najwnych znalazło się wielu. I tak niejak Szmaj, mieszkaniec wsi Ugrynia wypłacił Leukowi 110 złotych, K. Żuk z Ostrowia 135 złotych i t. d.

Interwencja posła Jaremicza.

Jak się dowiadujemy, poseł Jaremicz interwenjował w tych dniach u władz wojewódzkich w sprawie skandalicznego obecnika funkcjonariusza policji z aresztowanym p. Radosławem Ostrowskim, b. dyrektorem białostockiego gimnazjum.

Jeszcze przedpięć poruszył się w sprawie na łamach naszego pisma, a ostatnio zdołaliśmy ustalić, że odpowiedzialność spada w tym wypadku na władze śledcze.

Tygodnik opozycji litewskiej.

W najbliższych dniach znacznie wychodzi tygodnik socjal-demokratów litewskich, p. zostających w opozycji do obecnego rządu litewskiego, pod nazwą „Pirmyr” („Naprzód”).

Jednym z redaktorów będzie zbiegły z Litwy poseł Poplauskas.

Zamknięcie księgarni polskiej.

Z pogranicza donoszą, iż w miasteczku Jewie leżącym o 10 km. od granicy polsko-litewskiej władze litewskie zamknęły znajdującą się tam księgarnię polską. Lokal został opieczonowany, część książek skonfiskowana a część wogóle zniszczona. Powodu zamknięcia księgarni władze litewskie nie podały.

VI Tydzień Akademika.

Wielu mamy obecnie w roku rozmaitych „tygodni”: spółdzielczości, LOPP-u, przeciwgazowe i t. p. Mają one dwójaki cel: propagandę pewnych idei i odwołanie się do ofiarności społeczeństwa. Oba te cele posiada i Tydzień Akademicki. Bynajmniej nie chodzi o akademików jedynie o materialną stronę — a o Tygodnia zmierzają do spopularyzowania, zbliżenia do starszego społeczeństwa młodzieży akademickiej, której tak bardzo jest brak żywego rezonansu w jego tonie.

Ogromne znaczenie tego zbliżenia jest oczywiste — Tyłko w starszym społeczeństwie młodzież może i powinna znaleźć oparcie i poparcie w ciężkiej walce, jaką musi toczyć o zdobywaną naukę.

Warunki, w jakich obecnie znajduje się akademik, są znacznie gorsze niż przed wojną. Nie mówiąc już o tem, że wojna zrujnowała wielu ludzi zamożnych, znacznie zwiększył się obecnie odsetek tych, którzy wydzignęszy się ze sfer niższych, przebojem docierają do źródeł wiedzy.

By nie ściągnąć na siebie zarzutu gołostowności, sięgniemy do cyfr. Oto co mówi statystyka. (Dane z „Organizacji Życia Akad.” czerwiec 1927).

Przybliżone dochody akademików wyglądają następująco:

Miesięcznie	Proc. akad. w przybl.
a) stypendysta	90 zł. 2 %
b) otrzymujący pomoc z domu	60 zł. 12 %
c) 100 — 200 zł.	8 %
d) 200 i wyżej	5 %
e) zarobkujący z dochod.	60 — 120 zł. 60 %
f) do 250 zł.	8 %
g) ponad 250 zł.	5 %

Z zestawienia wynika, że około 75 proc. młodzieży akademickiej zarobkuje. Głównie w biurach, lub dorywczo (jako egzekutorzy, taksatorzy). Korepetycje stanowią 20% prac zarobkowych studentów. Jeżeli uważamy, że minimum egzystencji akademika, zamieszkałego w domu akademickim i żywiącego się w kuchni akademickiej wynosi 115 zł. miesięcznie (mieszkanie 20, wyżywienie 50, podręczniki i nauka 15, ubranie 15, komunikacja i inne 15), to skonstruujemy, iż bardzo znaczny odsetek akademików takiego minimum nie posiada.

Nic też dziwnego, że w takich warunkach zaniedbywana bywa nauka, że zamiast 16 proc. ukończonej uniwersytet w Wilnie w r. akad. 1926 - 27 4,5 proc., (średnio we wszystkich wyższych uczelniach 8,5 proc.

Wilno pod względem zainteresowania się życiem akademika i chęci niesienia mu pomocy kroczy na szarym końcu. Gdy województwo warszawskie posiada 35 Kół Przyjaciół Akademika, poznańskie—13, tarnopolskie—17, lwowskie—19, wileńskie ma ich zaledwie 6, czyli mniej niż woj. białostockie (8) lub kieleckie (10).

Czemu należy przypisać ten chłodny stosunek społeczeństwa wileńskiego do studentów? Z czyjej strony leży tu wina?

Bardziej, część winy ponoszą akademicy. Zbyt nie może zasklepiają w swych organizacjach (coprawda, ogromny odsetek tych organizacji ma właśnie charakter społeczny), jak to podkreślił w swej mowie inauguracyjnej 10 bm. rektor Pigoń, — może stroną od życia miasta.

Stanisław Pigoń, prezes Sądu Apellacyjnego Restytut Sumorok, d-ca O. K. III gen. Aleksander Litwinowicz, prezydent miasta mec. Józef Folejewski, gen. Lucjan Żeligowski.

Przewodem Komitetu Wykonawczego VI-go Tygodnia Akademika, jest p. wojewoda Władysław Raczkiewicz. Poza tem w skład Komitetu wchodzi: p. naczelnik Konrad Jocz i ks. prof. B. Wilanowski jako wice-przewodni, JE ks. biskup dr. Władysław Bandurski przewodniczący Wydziału Prowincji, M. Kowalski sekretarz Wydziału Prowincji, prof. M. Limanowski przewodniczący Sekcji Zbiórek Wł. Szmidt, skarbnik Wł. Babicki sekretarz generalny.

Coż na to Wileńska Dyrekcja Kolejowa?

Z dworca wileńskiego rozchodzi się na wsze strony świata pociąg, rozwożące szczęśliwych i mniej fortunnych pasażerów, zależnie od kierunku. Mam nieszczęście należeć do tych ostatnich, będąc częstym pasażerem na linii Wilno—Zahacie, przecinającej t. zw. słusznie „polską Syberję”. Ze porządek koleje odpowiadają tej nazwie, postaram się udowodnić, opowiadając widziadła naocznie fakty, które mię zmuszają do odwołania się do pomocy prasy, jako bodaj jedynej opiekunki publicznych wygód i bezpieczeństwa.

Znacznym od wagonów, linja ta, upośledzona przez Dyrekcję, rozporządza najbrudniejszemi, rozklekotanemi wozami, na których farby nie widać od brudu, pieczędymia i czadzą, do wygodki lepiej nie zaglądać, bo niechlujstwo pasażerów w godzinę doprowadza je do stanu chlewka, a „czyszczący” (?) te ubikacje człowiek, używa tych samych narzędzi (ścierki i wieniki) do wycierania ławek i podłóg w wagonach. Jedyny codzienny pociąg idzie nocą, źle oświetlony i przepelniony stałe, na stacjach zamiast posłać lokomotywę po wodę, wloką tam cały pociąg, wskutek czego pasażerowie muszą lecieć w ciemnościach, wdrapywać się na bezsensowne stopnie, na których 3-letnie dziecko nogiby nie zmieściło. Drzwi i okna nie funkcjonują normalnie, albo z nich więcej niemożliwie, albo ruszyć ich nie można, oświetlenie jak w „kurnej” chacie.

Pomówmy teraz o pasażerach. Ponieważ linja ta przechodzi przez kilka większych miasteczek, jest więc licznie uczęszczana przez handlarzy artykułami żywnościowymi. Na całym świecie dla takich pasażerów istnieje IV klasa i nie by chyba nie skądziło Dyrekcji uruchomić jaki jeden wagon czy więcej na ten cel.

Obecnie wszystko się tłoczy w niemożliwej ciasnocie razem: wiozą żywe cielę w worku, (tak!) niezływie cielecinę ociekającą posoką na siedzących, co rano pieją w koszykach koguty i gdać kury, stałe wozone jaja od czasu do czasu osiadają jako jajeczka na twarzy śpiących, a rzucane „siemiaczki” lupiny, ogryzki, papiery, wymioty pijanych dopełniają rozkoszy tego przejazdu. Bardzo często jadą tamtędy urlopnicy lub rekruci, ci ostatni najczęściej hurtem pijani; ze ryczą swoje białostockie melodie nie dając nikomu oka zmuszyć, to jeszcze nic, gorzej, że pod każdym względem zachowują się jak dzicy. Ładują się nietylko na ławki dla ludzi, ale i na najwyższe prycze przeznaczone na bagaż, to się łamię pod ciężarem i wszystko leci w dół, dzielni wojacy śmieją, brudzą na potęgę, tłuką szyby, a nieszczęśliwemu konduktorowi, który bez sił i przytomności biega, chcąc złemu zaradzić, grożą pobiciem i wyrzucają go z wagonu. Policja nie kwapi się z ratunkiem, co najwyżej wejdzie taki pan do wagonu, powie: „Proszę panów, coż to takiego?” i, pozostaje na stacji, a brygada, składająca się z trzech konduktorów, pada ze zmęczenia, nie mogąc podołać zbyt ciężkim obowiązkom.

Na całym świecie urlopnicy i rezerwiści w większej liczbie jadący, otrzymują osobne wagony, u nas o tem nie myśl! Wobec tego włożenie żołnierzy do wagonów i tak przepelnionych tworzy istne piekło, rekruci zachowują się w brutalny sposób z kobietami, prowadzą rozmowy i śpiewki obrażające wszelką przyzwoitość i czynią straszliwie „gęste” powietrze wagonów jeszcze smrodliwżem.

Chcielibyśmy wiedzieć, my, liczne ofiary porządków Dyrekcji na linii Wilno—Zahacie, czy tego nie widzą pp. kontrolerzy i rewizorzy, którzy tamtędy jeżdżą?

Dlaczego my za nasze pieniądze mamy mieć 10 razy gorzej, niż na innych liniach? Czy dlatego, że to „Kresy”? Pasażer.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kurs instruktorów rolnych. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej wysłał kandydatów na sześciotygodniowy kurs instruktorów rolnych. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze i praktyka rolnicza.

W czasie trwania kursu, który odbędzie się przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Związek będzie wypłacał po 6 zł. dziennie, oraz zwrócił kosztą przejazdu do Warszawy.

Kandydaci przyjęci przez Związek, będą musieli złożyć zobowiązanie, że po ukończeniu kursu będą pracowali w organizacjach rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyjni udziela Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wil. Wilno. — W Pochulanka 7.

— (A.W.) Kredyt rezerwy dla Banku Polskiego.

Bank Polski, niezależnie od sfinalizowanej pożyczki stabilizacyjnej, otrzymuje od banków emisyjnych z bankami amerykańskimi, angielskimi, francuskimi i niemieckimi na cele — redyskontowy kredyt rezerwowy w wysokości 20.000.000 dolarów, który polegać będzie na gotowości udzielenia Bankowi Polskiemu przez powyższe banki krótkoterminowe o efektywnego kredytu wekslowego w razie potrzeby.

KRONIKA KRAJOWA.

— IV Wielka Wystawa Drobiu w Warszawie. Centralny Komitet Hodowli Drobiu w Warszawie przy współdziałaniu Zjednoczenia Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztychych urządził IV Wschodnią Wystawę Drobiu.

Wystawa odbędzie się w dn. 12—15 listopada 1927 r. w Dolinie Szwajcarskiej, ul. Szopena 3—5, i będzie obejmować następujące działy: 1) Drób ras polskich i zagranicznych; 2) Gołębie pocztowe i rasowe; 3) Ptactwo ozdobne i łowne; 4) Króliki; 5) Zwierzatka laboratoryjne; 6) Zwierzatka futerkowe; 7) Przemysł i Handel drobiowy; 8) Przybory hodowlane; 9) Pasza dla drobiu; 10) Szkodniki drobiu; 11) Wydawnictwa fachowe; 12) Targ drobiu.

Celem zgromadzenia jaknajwięcej okazów tak od hodowców większych jak i drobnych opłaty ustanowiono minimalne. Zwrócono się również do władz kolejowych o ulgi przewozowe.

Przywiązując wagę na materiały wystawy doskonałym materiałem zarodowym, położony będzie

duży nacisk na zorganizowanie działu targu drobiu, dla umożliwienia hodowcom kupna pierwszorzędnych okazów.

O informację w sprawie wystawy zwracać się należy do Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu, Warszawa, ul. Kopernika 30.

Najpopularniejsza gwiazda ekranu polskiego

Jadwiga Smosarska,
mistrzyni scen warszawskich

Kaz. JUNDZJA-STĘPOWSKI
i **Józef Węgrzyn**
w swej najnowszej kreacji

„Uśmiech Losu”
wkrótce w kinie „HELIOS”.
5585

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

Helena Warszawska w dniu 24 X b r.

W a l u t y : 8,88 8,90 8,86

C z e k i :

	przedpłać	kupon
Belgia	124,13	123,82
London	43,43	43,32
Nowy-Jork	8,90	8,88
Pariza	35,01	34,92
Praga	26,41/4	26,35
Szwajcaria	171,975	171,54
Wiedeń	125,85	125,54
Włochy	48,73	48,61

Papiery procentowe:

Dolarówka	60,75—60,50—61,00
Pożyczka dolarowa	86,00
Pożyczka kolejowa	102,50—102,75
3% poz. konwers.	64,75
3% konwers. kolej.	62,00—62,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
Obligacje B. G. K.	92,00—93,00
Oblig. Banku Komun.	92,00
8% ziemskie	83,50
4,5% ziemskie	62,25—62,00—62,50
8% warszawskie	84,50—84,75—84,00
5% warszawskie	69,00
4,5% warszawskie	63,50

A K C J E :

Bank Polski	157,50—156,50—156,75
Bank Spółek Zarob.	94,00
Cukier	5,80—5,85
Węgiel	114,00—115,00
Nobel	51,00
Cegielski	54,50
Lilpop	41,00—41,75—41,75
Modrzejew	10,30—10,15—10,25
Ostrowiec	95,50
Pocisk	2,90—2,85—2,87
Rudzi	63,50—62,50
Starachowice	79,00—78,50
Zawiercie	41,50—41,75
Zyrardow	20,25—19,75—20,00
Borkowski	3,95
Haberbusch	187,00

Wtorek 25 października

Dziś: Kryspina M. Jutro: Ewarysta P. M. Wschód słońca—g. 6 m. 06 Zachód „ g. 16 m. 37

KOSCIELNA

Nabożeństwo za duszę s. p. atamana Petlury. Staraniem miejscowej kolonii ukraińskiej w ubiegłą niedzielę odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę s. p. atamana Petlury, zamordowanego przez Żyda Szwarbarda. (s)

OSOBISTE

Wyjazd kuratora Ryniewicza. P. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. Antoni Ryniewicz, z dnia 25 b. m. udaje się na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępca p. kuratora w czasie nieobecności będzie p. Stefan Pogorzelski, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego.

Powrót dyrektora Lasów Państwowych. Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzeźorzewski w dniu wczorajszym przybył do Wilna i objął urządowanie.

Następny wyjazd dyrektora Grzeźorzewskiego do dalszych prac nad reorganizacją urzędów leśnych na terenie D. L. P. Poznań zamierzany jest w pierwszych dniach listopada. Równocześnie delegowany zostaje do Dyrekcji Poznańskiej kierownik Oddziału osobowego D. L. P. Wilno—p. Leonard Chocitowski.

URZĘDOWA

Narada w sprawie statutu organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego. Wczoraj odbyły się w Matej Sali Konferencyjne Urzędu Wojewódzkiego narady naczelników wydziałów, którzy pod przewodnictwem p. wojewody wypowiedzieli się w sprawie projektu organizacyjnego statutu Urzędu Wojewódzkiego.

MIEJSKA.

Odroczenie terminu posiedzenia Rady Miejskiej. Z powodu szeregu posiedzeń miejskiej komisji radzieckich, jakie w sprawie wprowadzenia przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie wypełnia większą część bieżącej tygodnia — posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone uprzednio na dzień 27 b. m. odroczone zostało do dnia 3 listopada b. r. (s)

Ministerstwo Komunikacji nie zatwierdziło wyboru delegatów W. Rady Miejskiej do P. R. K. Jak dowiadujemy się, Ministerstwo Komunikacji odmówiło zatwierdzenia dokonanej ostatnio wyboru przedstawicieli Wileńskiej Rady Miejskiej do Państwowej Rady Kolejowej. Krok swój Ministerstwo Komunikacji motywuje tem, że ustawa P. R. K. nie przewiduje wyboru nowych przedstawicieli przed upływem przedniej kadencji, która w myśl wzmiankowanej wyżej ustawy kończy się z dniem 1 kwietnia 1928 roku. Tem samym funkcje te nadal pełnić będą delegaci b. Rady Miejskiej w osobach b. prezydenta miasta p. Bankowskiego i obecnego ławnika p. Łokucjiewski. (s)

O popieranie przemysłu krajowego. Wileński Urząd Wojewódzki w celu przyżycia z pomocą produkcji krajowej, zwrócił się do Magistratu m. Wilna z propozycją, by przy ewentualnych

zakupach wszelkich materiałów piśmiennych i kancelaryjnych w pierwszym rzędzie nabywał materiały pochodzenia krajowego. (s)

Przedłużenie godzin handlu. Odsłone władze administracyjne zezwoliły sklepom z wodą sodową na prowadzenie handlu w sezonie zimowym, do godziny 11-tej wiecz., z tem jednakże, iż w sklepach tych sprzedawane będą chłodne zakąski, które będzie można nabywać, celem pożywienia się na miejscu jednak bez prawa czynienia zakupów do domu. (s)

Pożyczka na remont domów. Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie powiadomił Komitet Rozbudowy m. Wilna, iż starania poczynione przez władze miejscowe w sprawie otrzymania drugiej zrzędu pożyczki w kwocie 50,000 zł. na remont przeznaczonej do budowy domów zostały uwiecznione powołaniem i po zatwierdzeniu niezbędnych formalności pieniądze przesłane zostaną do dyspozycji Komitetu Rozbudowy m. Wilna. (s)

Zaopatrzenie gońców Magistratu w legitymacje. Komisariat Prządu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu z prośbą zaopatrzenia gońców magistrackich w odnośne legitymacje, a to ze względu na to, iż przy spełnianiu swych funkcji bardzo często napotykają oni na nieprzewidziane trudności, z powodu braku odpowiednich legitymacji (s)

WOJSKOWA

Wojskowy teatr objazdowy. Sekcja objazdowa K. O. Pu zorganizowała ostatnio objazdowy teatr objazdowy. Sądząc z kilkakrotnego już występu tego teatru na pograniczu—cieszy się on ogromnym powodzeniem i w zupełności odpowiada przeznaczeniu. (s)

W sprawie lotniska w Porubanuku. Ekspozytura III Okręgowego Szefostwa Budowniczego w Wilnie zwróciła się do prezydenta miasta p. mec. Folejskiego z prośbą zwolnienia w najbliższym czasie konferencji z udziałem przedstawicieli wojskowości i Ligi Obrony Powietrznej Państwa w celu ostatecznego wyjaśnienia i zatwierdzenia sprawy wydzierżawienia lotniska w Porubanku.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1907. Jak już podawaliśmy —Magistrat m. Wilna na zasadzie art. 22 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 roku powtórna rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1907.

W uzupełnieniu powyższej notkiki podajemy, iż obowiązki rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907, zamieszkujący stałe w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w Wilnie, a niemający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome.

Obowiązki rejestracji nie podlegają jedynie osoby posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne. Zgłaszający się do rejestracji obowiązani są posiadać przy sobie metryki urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu rzemieślniczego ośmnośne legitymacje, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

SPRAWY PRASOWE

Zatwierdzenie aresztu. W tych dniach został zatwierdzony przez sędzięgo Sądu Okręgowego w Wilnie do spraw postępowania uproszonego aresztu, na Nr. 15 czasopisma „Życie Ludu”, który nałożony został w swoim czasie na podstawie K. K. przez odpowiednie władze administracyjne.

SAMORZĄDOWA

Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego przy ul. Wileńskiej odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego.

Przewodniczył z urzędu starosta p. Witkowski.

Po wystąpieniu udzielonych przez p. Śliżnia szczegółowych informacji w sprawie oględzin rasowych (reproduktorów), które w ilości 3 ch dla Rzeszy, 2-ch dla czumaska i 2-ch dla Jaszun, udzielone zostaną przez stację Janowską — Wydział uchwałił powołać wszystkich członków Wydziału Powiatowego do brania czynnego udziału w pracach samorządowych poza posiedzeniami wydziału.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji w sprawie rozdziału kredytów, przeznaczonych na subwencje dla poszczególnych instytucji użyteczności publicznej. Stwierdzono przytem, że kredyty te zostały w r. b. wyzerpane.

Przyszłe posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek 28 b. m.

Z POCZTY

Zmiana nazw urzędów pocztowych. Ostatnio zarządzone zostały przez odnośne władze zmiany nazwy agencji pocztowo-telegraficznej „Kozłowski”, należącej do gminy Łuckiej pow. postawskiego na nazwę „Kołowszczyzna koło Postaw”.

W związku z powyższym zmieniono nazwę dla urzędu pocztowo-telegraficznego „Kozłowszczyzna” w pow. słonimskim na „Kołowszczyznę koło Słonimia”. Jednocześnie zmieniono nazwę agencji pocztowej „Czeresze” w pow. brańskim na „Czeresze”.

Nowa agencja. W agencji pocztowej Rohotna pow. słonimskiego z dniem 17 X b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Godziny urzędowe „L”.

Z KOLEI

Posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. W dniu 10 listopada b. r. odbędzie się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. Jako przedstawiciel Rady Miejskiej m. Wilna na posiedzenie to zaproszony został prezydent miasta mec. Folejski. (s)

ZEBRANIA I ODCZTY

Posiedzenie W. T. w. Lekarzkiego. Dnia 26-go b. m. odbędzie się kolejne posiedzenie W. T. w. Lekarzkiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) Dr. Kucharski — Pokaz chorej z oddziału chirurgicznego szpitala Św. Janki. 2) Prof. A. Januszkiewicz — a) Pokaz chorych z II Kliniki Wewnętrznej U. S. B. b) Typy zastoiny sercowej.

Najbliższa Środa Literacka odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 8-jej wieczorem w sali Biblioteki Wydziału Sztuk Pięknych, ul. św. Anny 4, w czasie której prof. Juliusz Kłos opowie wiele ciekawych szczegółów z wrażeń odniesionych w czasie dłuższego pobytu w Włoszech (na Sycylii). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Radni żydowski żądają będą gmachów dla instytucji żydowskich. W niedzielę ubiegłą 23 b. m. odbyło się zebranie radnych żydowskich w lokalu Związku Kupców Żydowskich. Postanowiono żądać od Magistratu wybudowania odpowiednich gmachów dla szkolnictwa żydowskiego, nowego szpitala żydowskiego, gmachu dla teatru żydowskiego i gmachów dla szeregu bibliotek żydowskich.

Żdzi protestują przeciwko szkanowaniu szkolnictwa mniejszości narodowych na Litwie. Przed kilkoma dniami odbyło się drugie posiedzenie w. i. y. d. stowarz. oświatowych, na którym zebrani jaknajgorzej zaprotowali przeciwko stosunkowi rządu litewskiego do szkolnictwa mniejszościowego i przeciwko stałemu szkanowaniu szkolnictwa mniejszości na Litwie.

Oddział Związku Rabinów rozpoczął swe funkcjonowanie. W miesiącu bieżącym rozpoczął swe funkcjonowanie Oddział Wileński Związku Rabinów Rzeczypospolitej w Wilnie.

Powstał on na zasadzie legalizacji przez władze centralne statutu związku, który działalność swą rozciąga na cały teren Rzeczypospolitej.

Biuro oddziału dla Ziemi Wschodnich mieści się w lokalu rabinatu przy ulicy Benedyktyniejskiej pod Nr. 4.

Działalnością oddziału kierują rabin Minkowski z Krynek i rabin Kossowski z Wołkowskiej.

W skład zarządu wchodzi rabin miejscowy Ch. Grzędziński, M. Krakowski, H. Eiges, M. Rawelicz i L. Tępa.

Celem związku jest podniesienie duchowe i materialne stanu duchowieństwa żydowskiego, wspólna praca nad podniesieniem poziomu religijności wśród ludności żydowskiej, oraz czuwanie nad wychowaniem młodzieży w duchu religijnym.

ROZNE

Przyjęcia alkoholków i narkomanów. Towarzystwo „Trzeźwość” i organizacja Mens z dniem 30 b. m. rozpoczynają w lokalu T-wa Przeciwwróżdźczego (ul. Żeligowskiego 1 m. 16) przyjęcia bezpłatne alkoholków i narkomanów, narazie jeden raz w tygodniu w każdą niedzielę od godz. 16 do 18, p. d. kierownictwem profesora U. S. B. dra Władczyki.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Amerykańska sztuka Pollocka „Znak na drzwiach”. grana będzie dziś i jutro.

Radjo.

WTOREK 18 października. Warszawa 10 kw. 1111 m. 12.00. Sygnał czasu i komunikaty. 16.25. Nauprogram. Komunikaty. 16.40. „Upadek staropolskiego myślenia” wygl. p. Julian Ejsmond. 17.05. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Ławieński. 17.20 Odczyt p. t. „O zwierzętach gi-

PSZCZELNY miód jadalny I-a gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych... Jakob Schleifer i Ojzsz Fischer

SPORT. Dzień lekkiej atletyki w Wilnie. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Wilnie 2e imprezy lekkoatletyczne, których przebieg świadczy o znacznym zmniejszeniu się zainteresowania lekką atletyką w okręgu wileńskim.



„Radio” przeżywały się jedynie. Najlepsza marka. 5535-d

Listy do Redakcji.

W Nr. 283 „Gazety Warszawskiej Porannej” ukazała się wiadomość, jakoby niejaki p. Filipowicz, wstąpił do wykrety przez policję domu nierządu w Lwowie, był kierownikiem bojówki Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Wiadomość powyższa jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż p. Filipowicz nie jest i nigdy nie był członkiem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, ani nie brał żadnego udziału w jakiegokolwiek akcji, prowadzonej przez Z. N. R. Stosowanie przez „Gazetę Warszawską Poranną” metod tego rodzaju najpełniej charakteryzuje sposoby walki, używane przez Związek Ludowo-Narodowy.

Zwyczajne Walne Zebranie Związku Legionistów Polskich w Wilnie odbędzie się dn. 28 października o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Wojewódzkiej Osadników przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 33. ZARZĄD.

Składajcie ofiary na powodzian.

Doroczny bieg sztafetowy K. O. Pu rozpoczął się dn. 23 b. m. o godz. 6-jej rano. Ze zbiegu granic polsko-litewskoniemieckiej wyruszyła pąteczka sztafety północnej. Równocześnie z okopów Św. Trójcy wyruszyła sztafeta południowa.

Teraz 24-go baonu Kopu (około 110 km.) przebiega sztafeta północna w czasie 9 godz. 27 minut, 23 baon (około 75 km.) w czasie 12 godzin 51 minut, 22-gi baon (około 80 km.) w czasie 5 godzin 5 minut.

Różnice czasu przy mniejszych, przebiegających przez sztafety przestrzeniach tłumaczy się trudnościami terenowymi, jak jeziora i bagna.

W ciągu ubiegłej nocy prawdopodobnie pąteczka północna wyszła z rejonu VI-jej bryg. K. O. P.

Kino-Teatr „HEBIOS” ul. Wileńska 38. Wspaniały podwójny program 14 aktów 1. Najpotężniejsze arcydzieło mistrza ERNESTA LUBICZA „Całuj mnie jeszcze” w 8 aktach z MARY PRE-VOST i MONTE BLUE i 2. „Białe róże” wstrząs. dramat erotyczny w 6 akt. W rol. gł. KLARA BOW i LILJAN RICH Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 w. 5534

1 pokoju z kuchnią poszukuje. Potrzebniostwo wynagrodz. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego”, ul. Jagiellońska 3, pod I. T. 5575

Stacja Miejska Kolei Państwowych w Wilnie powiadama, iż dnia 26 b. o godz. 10 rano w składach przy ul. Wileńskiej Nr. 2 odbędzie się LICYTACJA nieodebranych przez adresatów: książek 376 kg., rzeźby (modele pomnika Mickiewicza) 215 kg., 43 skrzyż próżnych. 5581/1848/VI

Ogłoszenie. Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza przetarg na dostarczenie od 1-go grudnia 1927 roku na przeciąg jednego roku jednokonnej furmanki z woźnicą do przewożenia w Wilnie poczty, inwentarza i druków dyrekcyjnych. Oferty z oznaczeniem słownem i cyfrowem żądanego wynagrodzenia rocznego z kwitem na wniesione do kasy dyrekcyjnej wadium w sumie 50 zł. należy w kopercie zamkniętej z nadpisem na kopercie: „Przetarg na dostarczenie furmanki” składać lub przestać do Prezydium K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, najpóźniej do dnia 20 listopada 1927 r. o godz. 12-jej w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych w gmachu Dyrekcji. 5579/1849/VI

Inteligentni młodzi ludzie mogą natychmiast podjąć pracę wojażerską na mieście i na prowincji dla firmy wielkopolskiej. Posada stała; przy zdolnościach awans. Zgłoszenia z do wodami osob. w dniach 25, 26 b. m. od godz. 9—13 Bakszta 2 (Hotel Niszowski 1). 5582 2

B-cia OLKIN ul. NIEMIECKA 3, telef. 362. MEBLE ŁÓZKA angielskie, WÓZKI dziecięce. Sprzedaż również NA RATY. 5245-c

Ecole Pigier de Paris Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 5295-

Lekarz praktykujący poszukuje mieszkania 5 pok. w śródmieściu ze wszelkimi wygod., nie wyżej 2-go piętra. Oferty kierować: dr. Czarnowski, ul. Suboc 6a, m. 6. 5540-e

WĘGLE 5460-3 górnośląskie dostarczamy tonami i półtonami z gwarancją za wagę. Duchnowski i S-ka, Zawalna Nr 21, lok. 15 (od strony Drowa, rynku). Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na dzień 2 grudnia r. b. na sprzedaż maszyn i urządzeń mechanicznych, należących do likwidującego się tartaku w Wołkowysku. Tamże sprzedaje się szopa drewniana b. tartaku. Szczegóły patrz w „Monitorze Polskim” Nr. 245. 5548/1789/VI-1

T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Gotówkę w każdej sumie lokujemy dogodnie na oprocentowaniu pod mocno i pewno gwarancje. Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 5564-2

Za 2.000 dolarów sprzedamy zaraz domek murowany o 6 pokojach (z ogródkiem). Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 5562-1

Domek murowany blisko śr. miasteczka z ogrodem 650 sąmii kwadratowych - sprzedamy za 1300 dolarów. Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 5552-1

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewiczza 24—9. Estko. 5312-e